

Anna Wawrzonkiewicz-Słomska

### ***Godność ludzka w ujęciu Henryka Pilusia***

Profesor Henryk Piluś uważa, że w XX stuleciu problematyka ludzkiej godności nabrała szczególnego znaczenia. Po pierwsze ma charakter teoretyczny, po drugie praktyczny. Jak pisze profesor analizy teoretyczne mają na celu głębsze poznanie godności człowieka oraz prowadzą do jej uzasadnienia w wymiarze praktycznym. W opinii profesora dopiero współcześnie dokonuje się powszechne uświadomienie godności w wymiarze doświadczalnym oraz w praktyce społecznej. Dzieje się tak dlatego, że coraz większa liczba ludzi zdaje sobie sprawę, że ma wpływ na kształtowanie własnych losów, a przez to kształtuje się własna cywilizacja, co powoduje określone przemiany w życiu nie tylko społecznym, ale przede wszystkim osobistym. Poprzez kształtowanie własnej postawy ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę jak wielką wartość przedstawia sobą godność, samodzielność, samostanowienie, które są dobrem samym w sobie.

Zdaniem profesora fakt, że wzrasta wrażliwość na godność człowieka jest odpowiedzią na zagrożenia jakie niesie za sobą współczesny świat, a mianowicie deptanie godności osobistej człowieka, a przez to jego poniżenie.

Profesor odnosi się także do wydarzeń jakie miały miejsce w ubiegłym stuleciu. Chodzi tutaj o masowe niszczenie ludzi, poprzez nie tylko ich uśmiercanie, ale odbieranie prawa do godności w imię utopijnych i nierealnych koncepcji „człowieka prawdziwego, lub „nadczołowieka”. Wydarze-

nia zarówno I, jak i II wojny światowej spowodowały, że uchwalono oraz podpisano w roku 1948 Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

Jak uważa profesor godność ludzka jest podstawą naszych stosunków, na których opierają się stosunki międzyludzkie, międzynarodowe oraz społeczne. W tym kontekście – jak zauważa profesor Henryk Piliś – wszystkie koncepcje człowieka głoszą wagę i zasadnicze znaczenie ludzkiej godności i wolności. Oczywiście w przedmiotowej kwestii wypowiedział się także Kościół, który godność ludzką wywodzi z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże.

Opisując godność ludzką w perspektywie refleksji filozoficznej, uważa Henryk Piliś, że należy wziąć pod uwagę zapatrywania na tą kwestię nie tylko filozofów współczesnych, ale także reprezentantów tej nauki z lat wcześniejszych [Piliś, 1998: 3-4].

Oznacza to, że idea godności człowieka nie była obca już filozofom starożytnym. Świadczy o tym specjalne miejsce jakie przyznano człowiekowi w ówczesnym Kosmosie, na drabinie hierarchicznej wszystkich bytów w odwiecznym Logosie. W opinii starożytnych myślicieli tylko człowiek był zdolny do życia zgodnie z ustanowionymi prawami moralnymi oraz potrafił podporządkować się odwiecznemu Logosowi, na który umiał się otworzyć.

Jak pisze profesor Piliś w Starożytności pojawia się dwojaki rozumowanie godności. Po pierwsze była ona uważana za cechę przynależną gatunkowi ludzkiemu, którą posiadał każdy człowiek i zdaniem profesora można tutaj mówić o godności osobowej człowieka. W drugim znaczeniu uważano godność za swoisty zbiór norm i zasad moralnych, którymi powinien kierować się człowiek w życiu osobistym. Sokrates uważał wręcz, że godność osobistą należy cenić bardziej od godności człowieka, ponieważ jest ona indywidualną zasługą każdej istoty ludzkiej [Piliś, 1998: 5-6].

W okresie średniowiecza teologowie uważają, że godność ludzka została :odkupiona przez Boga, dlatego nabiera ona cech właściwych, dzięki którym człowiek staje się wolny, zdolny do miłości oraz podporządkowujący

się Stwórcy. Jak pisze profesor ludzka godność daje człowiekowi możliwość podjęcia dialogu z Bogiem.

Profesor Henryk Piluś rozpatrując znaczenie godności ludzkiej w wiekach średnich odwołuje się między innymi do refleksji filozoficznej Tomasa z Akwinu, który wiązał ją z osobą. Powołuje się tutaj profesor na opis tego myśliciela odnoszący się do osoby ludzkiej, której przypisuje on trzy cechy: samoistność, indywidualność i rozumność. Dzięki nim ludzie nie podlegają uzależnieniu od innych bytów.

Po analizie teorii filozoficznych świętego Tomasza z Akwinu Henryk Piluś dochodzi do wniosku, że utożsamiał on godność z ludzką dobrocią. Profesor uważa, że jednym z najcenniejszych sformułowań jakich dokonał Tomasz z Akwinu jest określenie, że *„człowiek nigdy nie może być środkiem, bo jest celem dla siebie. Jest istotnym elementem godności ludzkiej”* [Piluś, 1998: 6].

Rozpatrując problem człowieka można zauważyć, że filozofowie okresu Średniowiecza uważali człowieka za osobę, o której istnieniu stanowi rozumność i wolność oraz fakt, że jest celem samym w sobie.

Innymi słowy *„w aspekcie etycznym, (...), podstawą godności jest więc zdolność do podejmowania wolnych decyzji wolnego działania, nigdy jako środka – narzędzia”* [Piluś, 1998: 8]

Zdaniem profesora inaczej pojmowano strukturę człowieka, albowiem badacze widzieli ją łącznie, w kontekście osobowym i fizycznym.

Oznacza to, że na człowieka patrzy się jako na czynny i działający podmiot psychologiczny. Zdaniem profesora, które opiera na analizowanych dokumentach, w Renesansie człowiek był panem wszystkiego, ze względu na jego wyjątkową sytuację oraz wyjątkowe względy, którymi obdarzał go Bóg, mogły mu pozazdrościć także aniołowie, ponieważ w odróżnieniu do nich natura człowieka nie jest zdeterminowana, prze co należy rozumieć wolną wolę człowieka. W związku z tym profesor wyraża pogląd, że *„renesans sprowadza godność człowieka do wyjątkowej sytuacji, w której człowiek jest własnym twórcą samego siebie, istotą niezdeteminowaną, wolną w wyborze swego życia. Poprzez rozwijanie zadatków umysłowych i pierwiast-*

*ków duchowych staje się podobny istotom niebieskim (aniołom) i partnerem Boga. W tym ujęciu człowiek godność swą nie zawdzięcza już Bogu, lecz samemu sobie, swojej rozumności i wolnej od wszelkiej determinacji działalności twórczej” [Piluś, 1998: 8].*

Innymi słowy to na rozumność oraz wolności opiera się godność ludzka, którą rozumie się w okresie Renesansu jako szczególną zdolność i umiejętność zrobienia czegoś. Można zatem przychylić się do opinii profesora, że renesansowa wizja człowieka opiera się na wyzwoleniu od teocentrycznego zapatrywania, jakie powszechne było w poprzednim, średniowiecznym okresie.

Myśliciele tego okresu starali się znaleźć takie rozwiązanie, które potwierdzałyby uprzywilejowaną pozycję człowieka, ale nie tylko względem świata przyrody, ale również względem świata duchów i stworzeń nadprzyrodzonych, takich jak anioły.

W kolejnej epoce, w okresie nowożytnym badacze natury ludzkiej poszli o krok dalej odnosząc się do autonomii człowieka. Jak pisze profesor Piluś „*Kant zasadę samocelowości człowieka powiązał z osobą ludzką i godnością.*” [Piluś, 1998: 9].

O godności człowieka ma decydować fakt, że ten jest sam dla siebie pryncypalną, tak jak ludzki rozum jest sam dla siebie pryncypalną. Takie zapatrywanie na kwestię godności można rozumieć jako założenie, że człowiek sam panuje nad własną naturą oraz sam kształtuje wedle własnej woli swoje życie. W pracy swojej pisze profesor Piluś, że dla jednego z najznajmniejszych filozofów tamtego okresu – Kanta – godność ludzka była swą autonomią w oparciu, której człowiek sam wyznaczał sobie zasady postępowania.

W filozofii nam współczesnej zauważa Henryk Piluś, że wielu filozofów utożsamia godność człowieka z całą jego osobą. Z drugiej strony godność stanowi dla nich wartość bazową, dla której nie wymaga się tworzenia definicji. W tym jednym pojęciu zawiera się bowiem wszystkie wartości jakie wyznają ludzie oraz wszystkie przymioty jakie określają człowieka.

Zdaniem Henryka Pilusia w czasach nam współczesnych pojęcie godności człowieka stanowi styczną dla dyskusji filozoficznej, politycznej, myślenia naukowego oraz religijnego.

Zgodnie z dzisiejszymi zapatrywaniami godność ludzka może być rozpatrywana pod kątem statycznym, albo dynamicznym. Kontekst statyczny może oznaczać wyniesienie człowieka od czegoś, w tym przypadku od rzeczy, spraw, bytów wartości, wszystkiego co pozostaje niżej w drabinie hierarchii, a przez to jest człowiekowi podporządkowane. Z kolei kwestia dynamiczna oznacza wyniesienie człowieka do czegoś, czyli dążenie do uczestniczenia w czymś, możliwość przekraczania własnego ja. Profesor Henryk Piluś tłumaczy kontekst dynamiczny jako umożliwienie udoskonalania się i doksztalcania się przez ludzi. Takie rozumienie godności prowadzi do innego jej pojmowania w pryzmacie społecznym, jako możliwość uczestnictwa w godności innych ludzi. [Piluś, 1998: 10-11].

Twierdzi więc Henryk Piluś, że bycie człowiekiem oznacza bycie odpowiedzialnym za własną godność oraz za godność innych ludzi, ponieważ jest to wartość szczególna ze względu na swoje powiązanie z bytem osobowym człowieka [Piluś, 1998: 10-11].

Rozpatrując kwestię godności pisze profesor Henryk Piluś, że *„człowiek zyskuje godność osobistą niezależnie od swojej woli, już wtedy, gdy nadaje mu się imię. Dzięki imieniu uzyskuje swoje miejsce w świecie, wśród ludzi. Imię stanowi punkt odniesienia i odnoszenia dla innych i wobec innych. Pełni funkcję integracyjną osobowości, ześrodkowuje wokół siebie uwagę i wszelkie zabiegi natury indywidualnej i społecznej. Imię stanowi początek godności osobistej i zarazem punkt wyjścia dla kształtowania jej poczucia. Jednakże faktem danym i zastanym jest godność osobista, pozostająca w relacji wewnętrznej do tej pierwszej. Godność osobowa staje się normą personalistyczną i zarazem prawem osoby do własnej podmiotowości. Godność osoby ludzkiej stanowi podstawę do formułowania praw człowieka i obywatela”* [Piluś, 1992: 9].

Prowadząc badania na zapatrywaniami nad ludzką godnością analizuje Henryk Piluś także badania prowadzone przez innych myślicieli. Jednym z

nich jest W. Grant, który wprowadza do słownika pojęcie „osoby inteligentnej”. Jak zauważa profesor definicja, którą posługuje się Grant ma charakter filozoficzny, etyczny oraz społeczny, a ponadto oprócz upodmiotowienia i dynamizacji osoby, wzbogaca ją o relacje z innymi bytami oraz społecznościami. Takie zapatrywanie – zdaniem profesora Henryka Pilusia – powoduje, że godność ludzka jest już nim zdeterminowana. Zgodnie z poglądami Granta, które znajdują się w kręgu zainteresowań autora, godność ludzka wynika z naszej natury oraz z faktu, że Bóg umożliwił człowiekowi zajęcie określonej pozycji w świecie.

W dalszej części swej rozprawy wyróżnia profesor – powtarzając za Grantem – sześć elementów jakie składają się na ludzką godność. Można powiedzieć, na co zresztą zwraca uwagę profesor, że elementy te powtarzają się także u innych myślicieli. I tak pierwszy z nich przekonuje, że człowiek nie jest środkiem, który ma prowadzić do osiągnięcia celu, ale jest owym celem samym w sobie. Przychylając się więc do tego stwierdzenia wyraża Henryk Piluś pogląd, że *„twierdzenie to powinno być kamieniem węgielnym i zasada każdego autentycznego humanizmu i jest istotnym elementem godności człowieka”* [Piluś, 1998: 20-21].

Drugi element wskazuje na jej powszechność, przez co należy rozumieć, że żaden człowiek nie może zostać jej pozbawiony z jakiegokolwiek powodu, ponieważ wszyscy ludzie mają taką samą naturę. Trzeci z elementów mówi o wolności człowieka w różnych dziedzinach życia, do których zalicza się między innymi religię, moralność, życie prywatne, twórczość naukową czy techniczną i tak dalej. Element czwarty wskazuje na integralność, która mówi o tym, że człowiek jest całością ciałem i umysłem. Piątym jest prawo człowieka do nietykalności, zaś szóstym elementem jest absolutny charakter godności, co oznacza, że każdy byt ma zawierać w sobie godność.

Zdaniem profesora zapatrywania Granta w odniesieniu do godności wiążą ją z humanizmem chrześcijańskim, z którego wynika postawa jednostek ludzkich wobec otaczającego je świata oraz względem innych bytów. Tą wizję godności ponadto w opinii Henryka Pilusia łączy Grant z koncep-

cją człowieka jako osoby integralnej. Dla filozofa w godności zawierają się powinności oraz prawa jakie posiada człowiek [Piluś, 1998: 22].

Profesor prowadząc swoje badania w sposób bardzo skrupulatny pragnie odnieść się do wielu koncepcji na temat ludzkiej godności. Dlatego też porusza kwestię godności w opinii M. Ossowskiej oraz T. Kotarbińskiego, którzy uważają, że jest to element pochodny dla człowieka. Zdaniem tej dwójki godność nie jest człowiekowi dana z góry, nie osiągamy jej automatycznie. Odnosząc się do tego poglądu pisze profesor, że znajdują się w społeczeństwie ludzie, którzy ją posiadają i tacy, którzy jej nie mają. Przywołuje w tym miejscu Henryk Piluś opinie M. Ossowskiej, która pisze, że *„ma godność ten kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obroną związane jest poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych”* [Piluś, 1998: 22-23]

Profesor uważa, że określenie godności jakie podaje M. Ossowska jest bardzo zbliżone do definicji, jaką operuje T. Kotarbiński.

Ten ostatni tak oto pisze o ludzkiej godności: *„ma godność ten, kto z innych względów zasługuje na szacunek, sam jest tego świadom i dokłada starań, by być takim oraz by być traktowanym wedle należnej mu miary szacunku”* [Piluś, 1998: 22-23].

W tym miejscu przypomina profesor Henryk Piluś, że istnieje także takie zjawisko jak antygodność, o której można mówić, kiedy mamy do czynienia z określonym zachowaniem, do którego można zaliczyć: poniżanie samego siebie lub zezwalanie na poniżanie własnej osoby w celu osiągnięcia korzyści, schlebianie innym, posłuszeństwo, które może czasami dochodzić do absurdu, posługiwanie się kłamstwem, traktowanie innych jako narzędzi, które mają nas doprowadzić do celu, z jednej strony rezygnacja z własnych wartości, z drugiej nadmierne wywyższanie się oraz rezygnacja z własnego oblicza.

Zauważa profesor, że godność godność w etycznym rozumieniu koresponduje z jej psychologicznym ujęciem. Uważa również, że skoro nie jest – jak twierdzą inni filozofowie – zjawiskiem, który przynależny jest człowiekowi niezależnie od wszystkiego, to musi powstawać jako zjawisko wtór-

ne, pojawiające się w wyniku działalności człowieka, jego samorealizacji. Jak pisze jest ona efektem zaprogramowanego lub spontanicznego działania jednostek ludzkich. Z kolei patrząc na godność w pryzmacie moralności należy wymienić, że jest kształtowana przez określoną aktywność ludzką [Piluś, 1998: 22-23].

Chodzi o to, że człowiek broni swojej godności w chwilach, kiedy dokonuje wewnętrznej walki wybierając właściwą drogę moralną. Nie uznaje kompromisów, co powoduje, że godność kształtuje się w działaniu.

Innym przykładem na kształtowanie własnej godności jest postawa prawdziwie altruistyczna, kiedy nie wahamy się pomagać, nie tylko rodzinie oraz przyjacielom, ale obcym ludziom i innym bytom. W takim przypadku godność osiągnana jest poprzez aktywne uczestnictwo w życiu społeczeństwa. Początku własnej godności w tym przypadku jest poszukiwanie godności innych ludzi w obliczy własnych postaw moralnych.

Innym przykładem osiągnięcia godności – jest zdaniem profesora – działalność twórcza, która wymaga od nas swoistego poświęcenia w postaci izolacji własnej osoby od społeczeństwa, ponieważ kreacja wymaga skupienia. Tylko w skupieniu jesteśmy w stanie stworzyć coś dla dobra ogółu, dla całego społeczeństwa. W ten sposób tworzą się bowiem nowe wartości humanistyczne oraz o charakterze technicznym [Piluś, 1998: 22-23].

To na co zwraca uwagę Henryk Piluś to fakt, że pojawiają się także idee „etyki bez godności”, dlatego pozwala sobie profesor na zapisanie kilku uwag w tym względzie:

*„1. W zasadzie wypaczeniom i dewiacjom mogą ulegać wszystkie pojęcia, nawet najwznioślejsze. Można nimi manipulować i używać ich w propagandzie (...). Pojęcie szacunku wielu myślicieli umieszcza w pojęciu godności lub je utożsamia.*

*2. Jeżeli nawet pojęcie godności wiąże się z poczuciem pewnej mocy, z roszczeniowością, to przecież dotyczy tegoż samego podmiotu, inni to wszak nikt inny jak podmiot człowieka.*

*3. W „etyce bez godności” wątpliwości budzi oparcie etyki na odczuciach wartości. Za tym kryje się koncepcja intuicji jako odbioru moich*

*subiektywnych odczuć moralnych. Dzięki doświadczeniu moralnemu intuicji docieramy do wartości obiektywnych (...)* [Piluś, 1998: 26].

Zgodnie z poglądami profesor Henryka Pilusia relacje w jakie wchodzi człowiek w trakcie swego życia mają wpływ na kształt naszej świadomości, samowiedzy oraz samoświadomości. W związku z tym wzmacnia się wówczas poczucie naszej godności. Ponadto człowiek poprzez swoje działanie jednostka ludzka określa swoje miejsce w świecie. Człowiek poprzez pełnienie funkcji kreatora wartości, sam staje się najwyższą z nich. Dzięki temu zamyka się krąg, albowiem nasza godność wzrasta, poza tym rośnie w ogóle godność człowieka jako osoby ludzkiej.

Zdaniem profesora w otaczającym ludzi świecie pośród wielu wartości godność osobowa staje się normą personalistyczną i powoduje, że osiągamy prawo do własnej podmiotowości. Oznacza to – zresztą maksyma ta była już powtarzana wielokrotnie – że człowiek będąc celem nadrzędnym, nie staje się środkiem do osiągnięcia jakiegokolwiek innego celu [Piluś, 1998: 28-29].

Profesor stawia tezę, że godność osobowa ma charakter absolutny, zaś godność osobista jest cechą relatywną, która pozostaje w zależności od elementów subiektywnych i obiektywnych. Rozwijając to zagadnienie profesor tłumaczy je w następujących słowach:

*„Godność osobowa, rozumiana jako człowieczeństwo, o tyle się zmienia w rozwoju historycznym ludzkości, o ile zmienia się człowiek. Jest stałą niezbywalną cechą przysługującą każdemu człowiekowi bez względu na przynależność narodową, klasową (pan i niewolnik). Natomiast godność osobista (poczucie własnej godności) jest cechą podlegającą zmianie historycznej. W tym przypadku jednostka ludzka przyjmuje określony system wartości (czy też niektóre jego treści) jako godny. Rozwój własnej osobowości zależy od aspiracji jednostki i wrażliwości godnościowej. Istnieje dialektyczne sprzężenie zwrotne między wewnętrznymi przedmiotowymi warunkami bytowania człowieka a jego podmiotowością* [Piluś, 1998: 28].

*Skala wyznawanych wartości oraz stopień ich akceptacji wzmacnia własne poczucie godności nie tylko przez siebie lecz przede wszystkim przez innych” [Piluś, 1998: 28].*

Jak dalej pisze profesor wyrażając swoje poglądy godność osobista może ulec zachwianiu, kiedy okaże się, że prowadzona działalność wynikająca z motywacji godnościowej podlegała manipulacji przez określony czynnik, który podlegał elementom negatywnym lub sprzecznym z wartościami wyznawanymi przez jednostkę ludzką. Ponadto, uznając ten fakt za ważny dla omawianego problemu, jakim jest ludzka godność, powtarza profesor w swoich spostrzeżeniach, że godność otrzymuje człowiek już z chwilą nadania mu imienia. Dzieje się tak dlatego, że imię umiejscawia człowieka, jest swoistym punktem odniesienia, staje się wyznacznikiem dla innych ludzi oraz dla nas samych.

Zdaniem profesora zjawisko godności ma charakter uniwersalny. Dlatego nie obawia się pisać, że *„(...) problematyka godnościowa ze względu na jej znaczenie uniwersalne może zyskać status osobnej dyscypliny scalającej te różne jej znaczenia. Dyscyplina ta może być, moim zdaniem, antropologią godnościową, jako dział antropologii filozoficznej” [Piluś, 1998: 29].*

Przedmiotem jej badań stanie się specyficzny aspekt człowieka, zaś punktem wyjścia stanie się twierdzenie o specjalnej, wyjątkowej pozycji człowieka wśród innych bytów. Godność człowieka zobowiązuje go niejako do podejmowania świadomych, ale zarazem wolnych od perswazji innych czynników działań. Zdaniem Henryka Pilusia jeżeli godność osobowa jest wartością, która wynika z racji bycia sobą, to godność osobista staje się wartością o charakterze indywidualnym, która jest przynależna każdej jednostce. Godność osobista wyrasta bowiem ponad godność osobową. Jeszcze raz powtarza profesor w swojej pracy, że człowiek wypracowuje swoją godność poprzez akt twórczy i działanie [Piluś, 1998: 29].

Dzięki działaniom jakie człowiek kieruje w stronę innych ludzi wzmacnia nie tylko swoją godność, ale także godność osób na, które jest zorientowany. Najwięcej dobra naszej godności osobistej przysparzają cele altruistyczne, które wpływają na poprawę naszej wartości. Oczywiście w przy-

padku postępowanie egoistycznego nie poprawia się nasza godność. Podsumowuje więc profesor swoje rozważania zdaniem, że życie z godnością oznacza pozostawanie wiernym sobie i wskazanym celom. Zachowanie godne ma związek z silną i zdrową osobowością, jaką posiada jednostka ludzka.

Konkludując warto posłużyć się opinią profesora, który tak oto pisze w swojej pracy:

*„Godność człowieka można deptać i niszczyć, ale nie można jej unicestwić mimo okrucieństwa i zła, ponieważ zawsze na dnie istniejącego bytu ludzkiego będzie się żarzyć jej iskierka”* [Piluś, 1998: 29-30]

[1] Piluś, H. 1998. *Godność człowieka jako osoby*, Warszawa.

[2] Piluś, H. 1992. *O godności ludzkiej*, „Problemy” nr 3.